

Taco Hemingway, Szczękościsk

Oni to siedzą nad tą kawą ciągle
Się zapychają tapenadą ciągle
Topinamburem zapychają mordę
Czym?
I snują sny o ... ciągle

Na toście mielą awokado
Jest trochę twarde
Bo te miękkie w sklepach mają rzadko
Ich kelner się wychował w dzielni
W której raczej słabo
Za te 30 dychy chyba by wyżywił całe stado

Klient się chwali że był w Lizbonie
I miał za darmo ładny hotel
Gdzie mu pod oknem śpiewali fado
Gadał o tym przez 3 kwadranse
A kelner nosił im przekąski
Oni są raczej z tej drugiej Polski
Lecz widuje ich w lokalach
W klubie brudne 5
Razem w kolejkach żeby se przyprószyć pudrem noski
Chociaż na chwile sensu życia jakies skubnąć wnioski
Które im utkną w gardle gdy dopadnie Szczękościsk